

Kwantowe cuda

z Anną Kubicą
trenerką dwupunktu
rozmawia Kama Scudder



• *Widziałam gdzieś, w sumie smutny, dowcip rysunkowy, jak to człowiek cały tydzień czeka na piątek, cały rok na lato i całe życie na szczęście. Czy naprawdę musimy zmarnować życie na wyczekiwanie radości i spełnienia?*

– Ciekawe, że naszymi fizycznymi zmysłami postrzegamy tylko 0,1% otaczającej nas rzeczywistości. Wynika to z ograniczeń umysłu i jego liniowego postrzegania. Wszystkie rejestrowane przez nas doświadczenia, przeżywane emocje, traumatyczne sytuacje i zaburzenia zdrowia to zaledwie 0,1% tego, co istnieje w naszym życiu, a nam wydaje się, że widzimy wszystko. Ponieważ nasz umysł ma naturę analityczną, nie potrafimy dostrzec pozostałych opcji (99,9%). Podczas warsztatu dwupunktu uczymy się zauważać całość informacji i sprowadzać je do naszej osobistej siatki matrycowej, do naszego biopola, a więc również do życia. To oznacza, że każdy, bardziej korzystny od obecnego wynik końcowy, jest w zasięgu ręki. Jedyne, co musimy zrobić, to z nim *zarezonować*. Zatem ta radość i spełnienie, obfitość i sprawność fizyczna, wymarzona praca oraz harmonijne relacje, na które tak czekamy, już istnieją – nie musimy ich kreować. One już są w przestrzeni wariantów. Trzeba tylko wytworzyć z nimi rezonans.

• *Nie jesteście bezradnymi istotami, które pcha w różnych kierunkach jakaś siła natury albo zły los?*

– Nie jesteśmy. I nigdy nie byliśmy. Potrzebujemy narzędzi, które sprawią, że to, co do tej pory było niemożliwe, stanie się realne i osiągalne. Dwupunkt daje nam taką możliwość.

• *Tu bez krótkiego wykładu o podstawach fizyki kwantowej chyba się nie obędzie...*

– Warto zdać sobie sprawę, że na świecie jest może kilkunastu naukowców, którzy mogliby usiąść przy jednym stole i dyskutować na temat fizyki kwantowej. Mówiąc najprościej, jedna z teorii tej fizyki zakłada, że materia nie jest niczym stałym i zachowuje się zgodnie z naszą intencją. Składamy się ze światła i informacji, które przybrały materialną formę – tworzą nas fotony. Świadomie skierowana intencja potrafi na poziomie fotonu zmieniać zachowanie najmniejszych cząstek materii. To oznacza, że w każdej chwili możemy dokonać natychmiastowych zmian w życiu.

Będąc obserwatorami zdarzeń, wpływamy na każdy rezultat końcowy. Ten wynik zależy od sposobu naszej obserwacji. My, ludzie, jesteśmy zbiorem MOŻLIWOŚCI w postaci fal elektromagnetycznych, a nie zbiorem pewników. Aby powołać do życia upragniony wynik, akt obserwacji powinien być przesycony

neutralnością. Posługując się dwupunktem wyrażamy intencję, znajdujemy dwa punkty, obserwujemy przestrzeń pomiędzy nimi z pozycji pola serca i podążamy za pojawiającą się informacją. Zmiana zachodzi w nas natychmiast, często zanim jeszcze cokolwiek zrobimy. A najciekawsze jest to, że dwupunktu nie *robimy*... my się nim stajemy...

• *Na okładce książki dr. Richarda Bartlett'a „Fizyka cudów” możemy przeczytać, że autor pokazuje praktyczne zastosowania najnowszych osiągnięć z pogranicza medycyny, fizyki i religii. Dziś coraz częściej nauka spotyka się z duchowością...*

– Matryca i dwupunkt to niezwykła technologia świadomości, która łączy odkrycia fizyków kwantowych z psychotroniką. Punktem wyjścia jest jednolita teoria pola. Poprzez dwupunkt docieramy do pół torsyjnych oraz do próżni. **Pola torsyjne** przemieszczają się miliardy razy szybciej niż światło. Te przenoszące informację pierwotne wiry tworzą specyficzny rodzaj materii – **powłokę myśli**. Na tym poziomie myśl (nasza intencja) materializuje się natychmiast! Do tego potencjału dokładamy elementy psychotroniki, efekt końcowy ma więc potężny ładunek zmian.

• *Na swoje warsztaty zapraszasz „czarodziejów”. Czy rzeczywiście możemy zacząć swój świat, wyzdrowieć, zmienić sytuację, które doskwierają?*

– Dowodem na to są informacje zwrotne od praktykujących. Znikają guzy, cofa się cukrzyca, wady wzroku, prostują się kręgosłupy. Szybko goją się rany, znika bezsenność, łatwo poradzić sobie z bólem. Mijają stany depresyjne, wewnątrz wypełnia spokój, poprawiają się relacje, ludzie znajdują pracę, dostają więcej zleceń, zaczynają lepiej zarabiać. Ostatnio otrzymałam list od mężczyzny, który ze wzruszeniem opisał cofnięcie się zaawansowanej choroby zwyrodnieniowej stawów u córki. Osobiście byłam zaangażowana w przypadek, gdy usunięto płaty płuca. Wcześniejsza diagnoza brzmiała: nowotwór, a tymczasem biopsja nie wykazała ani jednej komórki nowotworowej! Moje osobiste doświadczenia dotyczą też przekraczania granic czasu i przestrzeni.

• *Każdy bez wyjątku może wziąć udział w warsztatach i nauczyć się metody uznawanej z punktu widzenia rozsądku za niemożliwą?*

– Warsztat jest dla każdego, ponieważ nie wymaga znajomości żadnych praw fizyki kwantowej. Upragnione rezultaty końcowe są możliwe do osiągnięcia zarówno dla tera-

peutów, jak i dla ludzi, którzy nie zajmują się żadną terapią. W przyjaznej atmosferze, bez używania naukowego języka, krok po kroku, uczymy się korzystać z potencjału Wszechświata. **To wszystko według oryginalnej idei twórcy, bez łączenia z innymi technikami, aby zachować czystość przekazu.**

• *Może przybliżysz pojęcie „pola serca”, na czym ono polega i dlaczego jest tak ważne. Jeszcze nie tak dawno naukowcy sądzili, że najsilniejsze oddziaływanie ma pole mózgu...*

– Pole serca to najpotężniejszy generator energii elektromagnetycznej naszego ciała: jest 60 razy silniejsze od aktywności elektrycznej i 5000 razy silniejsze niż pole magnetyczne mózgu. Podczas zajęć uczymy się szybko wylączyć racjonalne myślenie, przenosząc uwagę do przestrzeni serca. Aby osiągnąć ten stan, nie medytujemy. Zakładamy, bazując na fizyce kwantowej, że sama myśl o polu serca JEST polem serca. Dzięki temu przekraczamy dualizm, ponieważ pole serca jest neutralne. A to sprawia, że przestajemy oceniać i krytykować, powołujemy do życia inny wynik końcowy. Nie trzeba nic robić, tylko obserwować zmiany. Poprzez dwupunkt możemy natychmiast zarezonować z bardziej korzystnym rozwiązaniem każdej sytuacji.

• *A co zrobić, gdy rozum powątpiewa? Czy nie tworzy on zbyt silnej blokady? Gdy coś jest za proste, może się wydawać niemożliwe.*

– Fala kwantowa zawsze załamie się do wyniku końcowego potwierdzającego słuszność naszej oceny. Warto więc powiedzieć sobie: **jak dobrze, że to wszystko jest takie proste!**